

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 255/2025 | 12 września 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Nie zapłacisz nim za jedzenie ani atrakcje. Sprawdź, co jeszcze musisz wiedzieć o bonie turystycznym

Warmińsko-Mazurski Bon Turystyczny ma haczyki. Oto najważniejsze ograniczenia.

Nie zapłacisz nim za jedzenie ani atrakcje. Sprawdź, co jeszcze musisz wiedzieć o bonie turystycznym



Nowy program „Jesień na Warmii i Mazurach” ma sprawić, że tegoroczny jesienny wypoczynek w regionie stanie się tańszy i bardziej dostępny. Dzięki Warmińsko-Mazurskiemu Bonowi Turystycznemu mieszkańcy i turyści będą mogli skorzystać z dopłat do noclegów lub otrzymać zniżki w wybranych obiektach. Program rusza już pod koniec września i będzie trwał do połowy grudnia.

Kto może skorzystać z Warmińsko-Mazurskiego Bonu Turystycznego

Celem inicjatywy jest promocja Warmii i Mazur jako miejsca wypoczynku jesienią – od jezior, przez szlaki turystyczne i zabytki, aż po lokalne wydarzenia. Z bonu mogą skorzystać osoby pełnoletnie, mieszkające na terytorium Polski, które zaakceptują zapisy Karty Sympatyka Warmii i Mazur.

Aby wziąć udział w programie, trzeba 22 września założyć konto użytkownika na stronie www.bonwarmiamazury.pl, a następnie 27 września złożyć elektroniczny wniosek o bon. Warunkiem jest rezerwacja co najmniej dwóch noclegów w jednym z obiektów noclegowych zgłoszonych do programu.

Jak działa bon turystyczny na Warmii i Mazurach

Bon może być kwotowy albo zniżkowy:

- Bon kwotowy polega na dopłacie do noclegu w zależności od standardu obiektu: 200 zł w kempingach, agroturystykach czy kwaterach prywatnych, 300 zł w pensjonatach i apartamentach, a 500 zł w hotelach trzy- do pięciogwiazdkowych.
- Bon zniżkowy daje 10% rabatu na noclegi w obiektach z listy programu.

Bon działa od 1 października do 15 grudnia 2025 r. Nie można go wymienić na gotówkę, sprzedać ani przekazać innej osobie. Osoba, która go wygenerowała, musi sama skorzystać z noclegów. Każdy uczestnik programu może otrzymać tylko jeden

bon i wykorzystać go tylko raz.

Jakie są ograniczenia korzystania z bonu turystycznego

Minimalny pobyt musi obejmować co najmniej dwie noce, ale nie ma ograniczenia maksymalnej długości wyjazdu. Bon jest ważny wyłącznie w miesiącu, który został wskazany podczas generowania. Jeśli nie zostanie wykorzystany w tym terminie – przepada. Dofinansowanie dotyczy tylko zakwaterowania. Bonu turystycznego nie można wykorzystać na wyżywienie, dodatkowe usługi czy atrakcje turystyczne.

Jesień na Warmii i Mazurach to czas spokoju, mniejszego ruchu turystycznego i niższych cen. Program ma zachęcić do odkrywania regionu także poza sezonem letnim. Dzięki bonowi mieszkańcy i turyści będą mogli spędzić kilka dni nad jeziorami, skorzystać z oferty hoteli czy agroturystyk i poznać

lokalną kulturę w atrakcyjniejszej cenie.

Baza obiektów noclegowych i nabór do programu

Na liście programu znajduje się już 123 obiekty noclegowe, które przyjmują płatności w ramach Warmińsko-Mazurskiego Bonu Turystycznego. W bazie są zarówno luksusowe hotele pięciogwiazdkowe, gdzie dofinansowanie wynosi 500 zł, jak i kameralne kwatery agroturystyczne czy pokoje gościnne, w których można skorzystać z dopłaty w wysokości 200 zł. Program obejmuje także pensjonaty, apartamenty, ośrodki wypoczynkowe, domki turystyczne, schroniska czy pola biwakowe. Trwa jeszcze nabór nowych obiektów – przedsiębiorcy z branży turystycznej mogą zgłaszać swoje miejsca do 19 września 2025 roku poprzez formularz dostępny na stronie www.bonwarmiamazury.pl. Na realizację programu przewidziano 2 miliony złotych.

źródło: bonwarmiamazury.pl

Karambol na krajówce, droga zablokowana. Jedna osoba trafiła do szpitala



Na trasie między Piszem a Rucianem-Nidą doszło do groźnego zdarzenia drogowego. W piątkowy poranek kierowcy jadący przez Szeroki Bór muszą liczyć się z całkowitym zablokowaniem ruchu.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierująca skodą jechała od strony Pisza w kierunku Rucianego-Nidy. W pewnym momencie zahaczyła o naczepę nadjeżdżającej z przeciwka ciężarówki, a następnie uderzyła w jadącego za nią busa. Uderzenie było na tyle silne, że bus przewrócił się na bok i wpadł do rowu.

Skoda również zakończyła jazdę w rowie. Siła zdarzenia była ogromna – z osobowego auta wyrwało silnik i chłodnicę, co widać na zdjęciach z miejsca

wypadku. W wyniku wypadku uszkodzona została kierująca skodą. Kobieta trafiła do szpitala, ale jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Na miejscu pracują wszystkie służby ratunkowe – straż pożarna, pogotowie i policja. Funkcjonariusze kierują ruchem i jednocześnie ustalają dokładne przyczyny zdarzenia. Trasa Pisz-Ruciane-Nida pozostaje zablokowana, a kierowcy powinni wybierać objazd przez Wejsuny.

Krytyczny brak krwi w Olsztynie. Policjanci odpowiedzieli na apel RCKiK



W Olsztynie odbyła się akcja, która połączyła ideę krwiodawstwa z policyjną służbą. Funkcjonariusze z garnizonu warmińsko-mazurskiego odpowiedzieli na apel Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, które alarmuje o coraz mniejszych zapasach krwi w magazynach.

Funkcjonariusze w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa

W czwartek, 11 września 2025 roku, policjanci – głównie z Oddziału Prewencji Policji w Olsztynie – stawili się w siedzibie RCKiK przy ul. Malborskiej. Oddawanie krwi miało w tym przypadku nie tylko wymiar praktyczny, ale także symboliczny. Akcja została zorganizowana w roku obchodów 100-lecia służby kobiet w Policji i była formą uhonorowania ich roli w formacji.

Policjanci podkreślają, że krwiodawstwo to coś więcej niż gest solidarności – to realna pomoc, która może uratować zdrowie i życie osób poszkodowanych w wypadkach, pacjentów po ciężkich operacjach czy osób walczących z chorobami krwi.

Alarm w Olsztynie. Brakuje krwi

w magazynach

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Olsztynie od kilku tygodni sygnalizuje krytyczne braki krwi. Szczególnie potrzebne są grupy 0 Rh minus oraz A Rh plus. Lekarze zwracają uwagę, że w sytuacjach nagłych – takich jak poważne wypadki komunikacyjne – każda jednostka krwi jest na wagę złota.

Placówka apeluje, by mieszkańcy regionu zgłaszali się do oddawania krwi nie tylko w Olsztynie, ale również w punktach terenowych i ambulansach. Każdy zdrowy dorosły w wieku od 18 do 65 lat, ważący minimum 50 kg, może zostać dawcą.

Gdzie oddać krew w województwie warmińsko-mazurskim

Poza siedzibą RCKiK w Olsztynie, krew można oddać

także w Elblągu, Iławie, Bartoszycach i Pasłęku. Do dyspozycji mieszkańców są również ambulanse krwi, które regularnie objeżdżają region. W najbliższych dniach mobilne punkty pojawią się w Działdowie i Dobrym Mieście, a 16 września odbędzie się duża akcja krwiodawstwa w Reszlu, gdzie podstawione zostaną dwa ambulanse.

RCKiK przypomina, że oddanie krwi to bezpieczny i prosty proces, a jedna donacja może uratować życie nawet trzem osobom.

Kto może oddać krew

Krwiodawcą może zostać osoba pełnoletnia, która nie ukończyła jeszcze 65. roku życia (w przypadku dawców wielokrotnych) lub 60. roku życia przy pierwszym oddaniu krwi. Warunkiem jest także waga powyżej 50 kilogramów oraz dobry stan zdrowia w dniu donacji. Konieczne jest okazanie dokumentu tożsamości – dowodu osobistego, paszportu, karty pobytu, książeczki żeglarskiej czy cyfrowej tożsamości w aplikacji mobilnej. Krew mogą oddać również cudzoziemcy, o ile dysponują dokumentem ze zdjęciem i danymi osobowymi. Z kolei stałe wykluczenie dotyczy osób zmagających się z poważnymi chorobami przewlekłymi – układu

krążenia, oddechowego, nerwowego, pokarmowego, moczowo-płciowego czy nerek. Dyskwalifikują również choroby zakaźne (takie jak HIV, kiła czy żółtaczka), choroby krwi, nowotwory złośliwe, część chorób skóry i choroby tropikalne. Oddawać krwi nie mogą także osoby zażywające środki psychoaktywne, podejmujące ryzykowne zachowania seksualne czy mające w organizmie niektóre przeciwciała odpornościowe.

Oto lista miejsc, gdzie można oddać krew w Olsztynie i w województwie warmińsko-mazurskim:

RCKiK w Olsztynie – ul. Malborska 2, 10-255 Olsztyn
OT Bartoszyce / RCKiK Olsztyn – ul. Wyszyńskiego 11, 11-200 Bartoszyce
OT Działdowo / RCKiK Olsztyn – ul. Leśna 1, 13-200 Działdowo
OT Elbląg / RCKiK Olsztyn – ul. Bema 80, 82-300 Elbląg
OT Ełk / RCKiK Olsztyn – ul. Baranki 24, 19-300 Ełk
OT Giżycko / RCKiK Olsztyn – ul. Bohaterów Westerplatte 4, 11-500 Giżycko
OT Iława / RCKiK Olsztyn – ul. Władysława Andersa 3, 11-200 Iława
OT Nidzica / RCKiK Olsztyn – ul. Traugutta 13, 13-100 Nidzica
OT Pasłęk / RCKiK Olsztyn – Plac Grunwaldzki 8, 14-400 Pasłęk

Dramatyczny finał błahej sprzeczki. 38-latek nie żyje po ataku 16-latka



fot. policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

To jedna z najgłośniejszych spraw ostatnich lat w regionie. Wrzesień 2023 roku. Przy przystanku w Świętajnie dochodzi do kłótni między 38-letnim mieszkańcem miejscowości a dwoma nastolatkami. Z pozoru błaha sprzeczka przeradza się w dramatyczne wydarzenia, które kończą się tragedią. Po kilku dniach pobity mężczyzna umiera w szpitalu.

Brutalne pobicie w Świętajnie zakończone śmiercią

Do tragicznych wydarzeń doszło 2 września 2023 roku przy przystanku w Świętajnie. Dwóch nastolatków w wieku 15 i 16 lat zaczęło kłótnię z 38-letnim mężczyzną. Z pozoru błahy powód – spór o to, czy nóż jednego z nich jest ostry, czy nie – przerodził się w brutalną przemoc. Według ustaleń śledztwa 16-latek zaatakował dorosłego, zadając mu wiele ciosów pięściami w twarz, a następnie kopiąc go po głowie i całym ciele.

Pokrzywdzony doznał licznych, poważnych obrażeń głowy, w tym stłuczenia mózgu. Początkowo był przytomny, po kilku dniach zmarł w szpitalu wskutek odniesionych obrażeń. Policja zatrzymała obu nastolatków. Młodszy, 15-latek, ostatecznie został uznany za świadka zdarzenia, natomiast starszy odpowiadał przed sądem jak dorosły.

Zarzut zabójstwa z zamiarem ewentualny dla 16-latka

Prokuratura postawiła 16-latkowi zarzut zabójstwa z zamiarem ewentualnym. Akt oskarżenia wskazywał, że sprawca działał z pełną świadomością konsekwencji, bijąc swoją ofiarę z dużą siłą i pozostawiając ją bez pomocy w ustronnym miejscu. Śledczy żądali kary 9 lat więzienia. Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych domagał się nawet 10 lat pozbawienia wolności i wyższych kwot zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy w Suwałkach ocenił jednak, że nie doszło do zabójstwa, lecz do spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym (art. 156 § 3 kodeksu karnego). W pierwszej instancji nastolatek został nieprawomocnie skazany na 7 lat więzienia. Musiał też zapłacić po 50 tysięcy złotych zadośćuczynienia dwójce bliskich zmarłego.

Obrona apelowała, domagając się uniewinnienia lub uchylenia wyroku. Adwokaci wskazywali na brak jednoznacznych dowodów winy i podważali wiarygodność zeznań 15-lątka, który – ich zdaniem – miał interes w obciążeniu starszego kolegi, aby uniknąć odpowiedzialności. Wnosili też o niższą karę i obniżenie zadośćuczynienia.

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

11 września 2025 roku Sąd Apelacyjny w Białymstoku rozpatrzył sprawę. Podtrzymał w całości ocenę prawną pierwszej instancji, nie uznając zarzutów prokuratury o zabójstwo. W ustnym uzasadnieniu sędzia sprawozdawca Jerzy Szczurewski wyjaśniał, że choć pokrzywdzony został brutalnie pobity, to zamiar sprawcy nie obejmował pozbawienia życia.

„Idzie za tym niedojrzałość. I to nie tylko wiekowa, ale przede wszystkim osobowościowa. Zwłaszcza że problemy wychowawcze ciągnęły się za nim, praktycznie rzecz biorąc, od początku” – mówił sędzia, informuje PAP.

Podkreślał, że sprzeczka zaczęła się z błahego powodu, a 16-latek w trakcie zadawania ciosów

domagał się przeprosin, nie wyrażając wprost chęci zabicia ofiary. „Zestawmy te dwie okoliczności. Domaganie się przeprosin za błahą rzecz i młody wiek. Gdzie tutaj jest zamiar zabójstwa?” – pytał retorycznie sędzia.

Sąd wskazał także na fakt, że gdy nastolatkiem odchodzili z miejsca zdarzenia, 38-latek wciąż był przytomny i próbował się podnieść. „Poza sporem jest fakt wręcz zmasakrowania pokrzywdzonego, ale w zestawieniu z okolicznościami nie można mówić tutaj i nie można wywodzić zamiaru dokonania zabójstwa pokrzywdzonego” – podkreślił sędzia Szczurewski.

Kara 7 lat więzienia utrzymana

Sąd Apelacyjny uznał, że kara 7 lat pozbawienia wolności jest adekwatna do czynu i wieku sprawcy. Oddalił żądania prokuratury i oskarżycieli posiłkowych o zaostrezenie wyroku. Zmienił jedynie orzeczenie w zakresie kosztów – zasądając na rzecz oskarżyciela posiłkowego zwrot wydatków poniesionych na pełnomocnika.

Wyrok jest prawomocny, co oznacza, że 18-letni dziś sprawca trafi do więzienia na 7 lat.

źródło: PAP, Sąd Apelacyjny w Białymstoku

Łosie utknęły na ogródkach działkowych. Pojawił się myśliwy ze strzelbą



Niecodzienna sytuacja w Kętrzynie przyciąga uwagę mieszkańców. Od kilku dni na terenie ogrodów działkowych „Marzenie” przebywają dwa łosie – dorosła samica i młody łosć. Zwierzęta pojawiły się w mieście w miniony weekend i nie udało się ich wyprowadzić poza teren zabudowany. Teraz podjęto decyzję o ich odłowieniu.

Łosie na teren ogrodów działkowych

Do zdarzenia doszło w sobotę w rejonie skrzyżowania ulicy Sikorskiego i alei Pileckiego. To właśnie tam mieszkańcy zauważyli spacerujące po mieście łosie. Interweniowała policja i straż pożarna, jednak próby skierowania zwierząt do lasu zakończyły się niepowodzeniem. Ostatecznie kłempa z łoszakiem przedostały się na teren działek, gdzie przebywają do dziś.

Sytuacja stała się jeszcze trudniejsza, gdy okazało się, że młody łosć doznał urazu podczas przeskakiwania ogrodzenia i uszkodził kończynę. Zwierzę wymaga specjalistycznej opieki weterynaryjnej.

Akcja służb w piątkowy poranek

Na piątek (12 września) rano zaplanowano skoordynowaną akcję odłowienia łosi. Jak

poinformował burmistrz Kętrzyna Karol Lizurej, w działaniach wezmą udział weterynarz z Giżycka, myśliwy z tzw. strzelbą Palmera, strażacy ochotnicy oraz pracownicy ośrodka jeździeckiego Wikada w Gnatowie, informuje Radio Olsztyn. Strzelba weterynaryjna umożliwi bezpieczne podanie środka usypiającego.

Kłempa zostanie odprowadzona poza teren miasta, a ranny łoszak trafi do specjalistycznego ośrodka rehabilitacji dzikich zwierząt, gdzie będzie miał zapewnioną opiekę lekarską.

Akcja odłowienia zwierząt

Jak podkreślają władze miasta, ze względu na działania służb w okolicach alei Pileckiego mogą wystąpić czasowe utrudnienia w ruchu. Burmistrz zaapelował do mieszkańców o wyrozumiałość i zachowanie ostrożności.

Coraz częstsze pojawianie się dzikich zwierząt w miastach jest skutkiem wypierania ich z naturalnych siedlisk. Łosie, podobnie jak inne gatunki, w poszukiwaniu pożywienia i bezpiecznego schronienia

coraz częściej zapuszczają się w tereny zabudowane, co stwarza zagrożenie zarówno dla nich, jak i dla ludzi.

źródło: Radio Olsztyn, Karol Lizurej – Burmistrz Miasta Kętrzyn / Facebook

Wypadek motocyklisty na DK 16 pod Olsztynem



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Środowe popołudnie na drodze krajowej nr 16 w okolicy Wójtowa zakończyło się groźnym zdarzeniem. Motocyklista trafił do szpitala po zderzeniu z audi.

Do wypadku doszło 10 września 2025 roku około godziny 17:20. Według ustaleń policji, 48-latek prowadzący audi wykonywał manewr zawracania w miejscu niedozwolonym. Zignorował znak poziomy P-4, przekroczył linię ciągłą i nie ustąpił pierwszeństwa motocykliście, który poruszał się prawidłowo.

W wyniku zderzenia kierowca jednoślada doznał obrażeń ciała i został przetransportowany karetką do

szpitala. Na

Na miejscu pracowali policjanci, którzy przeprowadzili oględziny i ustalali dokładne okoliczności wypadku. Funkcjonariusze zdecydowali o zatrzymaniu prawa jazdy kierowcy audi. 48-latek odpowie teraz przed sądem zarówno za spowodowanie wypadku, jak i za złamanie przepisów ruchu drogowego.

źródło: KMP Olsztyn

Wojska rosyjskie przy granicy województwa warmińsko-mazurskiego?



We wrześniu uwaga opinii publicznej w Europie skupia się na rosyjsko-białoruskich manewrach Zapad-25. Ćwiczenia, które Moskwa i Mińsk traktują jako sprawdzian swojej gotowości bojowej, wzbudzają niepokój sąsiadów i państw NATO.

30 tysięcy żołnierzy z Rosji i Białorusi będą ćwiczyć atak nuklearny

W piątek 12 września rozpoczęły się rosyjsko-białoruskie manewry wojskowe Zapad-25. Oficjalnie resorty obrony w Mińsku i Moskwie mówią o 13 tysiącach uczestników, jednak według litewskich służb wywiadowczych w ćwiczeniach może brać udział nawet 30 tysięcy żołnierzy. Scenariusz przewiduje obronę Państwa Związkowego przed hipotetyczną agresją, a następnie przejście do działań ofensywnych. Podczas manewrów Rosja i Białoruś mają ćwiczyć użycie pocisków hipersonicznych Oresznik oraz procedury związane z atakiem nuklearnym – bez faktycznej eksplozji jądrowej.

Ćwiczenia prowadzone są równocześnie na wielu kierunkach, w tym w rosyjskich okręgach wojskowych

Moskwy i Petersburga, na Morzu Bałtyckim i Morzu Barentsa, w regionie arktycznym, a także na poligonach na Białorusi. Według deklaracji Mińska, manewry mają odbywać się z dala od granicy z Polską i Litwą, aby uniknąć incydentów, choć część źródeł wskazuje także na możliwość aktywności w obwodzie królewieckim. Ćwiczenia potrwać do 16 września i stanowią największe rosyjsko-białoruskie przedsięwzięcie szkoleniowe od czasu poprzednich manewrów Zapad-21, które – jak oceniali eksperci – poprzedzały atak Rosji na Ukrainę.

Manewry Zapad-25 przy granicy z Polską

Według resortu obrony Litwy, elementy Zapad-25 mogą odbywać się nie tylko w głębi Białorusi i Rosji, ale również w bezpośrednim sąsiedztwie polskiej granicy. Wskazywane są poligony w Grodnie na

Białorusi oraz w Prawdinsku w Obwodzie Królewieckim. Litewscy wojskowi sugerują, że w ćwiczeniach weźmie udział do 30 tysięcy żołnierzy, w tym 6-8 tysięcy stacjonujących na terytorium Białorusi i kilka tysięcy w eksklawie rosyjskiej.

**Jak ktoś ma jutro czas - Zapad 25 Będzie omawiany na PolsatNews o 11:30 □
Zapraszam pic.twitter.com/Yu9DhFKHRD**

**— Kapitan Lisowski □ □ (@KapitanLisowski)
September 11, 2025**

W oficjalnych komunikatach strony rosyjskiej i białoruskiej nie pojawia się potwierdzenie działań w obwodzie królewieckim. Eksperti Ośrodka Studiów Wschodnich i analitycy wojskowi podkreślają, że scenariusz takich manewrów nie został ujawniony, co może być celowym elementem presji psychologicznej.

Według zachodnich analityków, Rosja w warunkach dużych strat poniesionych w wojnie w Ukrainie może próbować zrównoważyć niedobory sprzętowe i osobowe właśnie poprzez akcentowanie potencjału nuklearnego.

Żelazny Obrońca-25 -

największe ćwiczenia Wojska Polskiego

Polska i państwa bałtyckie już na początku września rozpoczęły własne ćwiczenia wojskowe. W Polsce trwa „Żelazny Obrońca-25” – jedno z największych przedsięwzięć szkoleniowych Wojska Polskiego w tym roku. Na poligonach w Orzyszu, Ustce, Nowej Dębie, a także na Bałtyku, w przestrzeni powietrznej i cyberprzestrzeni ćwiczy ponad 30 tysięcy żołnierzy z Polski i krajów sojuszników. Ćwiczenia mają sprawdzić skuteczność systemów obrony i integrację nowoczesnych środków walki.

Na Litwie prowadzone są manewry „Grzmot Peruna”, w których bierze udział 17 tysięcy żołnierzy litewskich i sojuszników. Na Łotwie rozpoczęły się z kolei ćwiczenia „Namejs 2025”, w których uczestniczy 12 tysięcy żołnierzy z Łotwy, Estonii i innych państw NATO.

Gra nerwów między Wschodem a Zachodem

Zapad-25 oraz równoległe ćwiczenia państw NATO wpisują się w trwającą konfrontację na linii Rosja-Zachód. Moskwa pokazuje, że mimo zaangażowania w wojnę z Ukrainą, nadal chce być postrzegana jako gracz zdolny do odstraszania i budzenia niepokoju w regionie.

Pożar magazynu w Olsztynie. Interweniowało aż 13 zastępów straży pożarnej



Nocą przy ulicy Metalowej w Olsztynie wybuchł pożar magazynu. Na miejscu interweniowało aż 13 zastępów straży pożarnej, czyli około 40 strażaków.

11 września o godzinie 23:40 do Stanowiska Kierowania Komendanta Miejskiego PSP w Olsztynie wpłynęło zgłoszenie o pożarze hali magazynowej przy ulicy Metalowej. Pierwsze zastępy po przyjeździe na miejsce rozpoznały, że wewnątrz znajduje się duża ilość baterii litowo-jonowych. To właśnie one stanowiły największe zagrożenie – są wyjątkowo niebezpieczne podczas pożaru ze względu na możliwość gwałtownej reakcji chemicznej i trudności w gaszeniu. Cały magazyn znajdował się już w ogniu, kiedy strażacy

rozpoczęli działania.

Na szczęście, jak przekazał oficer prasowy Komendy Miejskiej PSP w Olsztynie, starszy kapitan Jakub Wicierzycki, w magazynie nie było żadnych osób, dlatego nikt nie ucierpiał.

Akcja gaśnicza była prowadzona przez około 40 strażaków. Sprawę pożaru przy ulicy Metalowej będą teraz wyjaśniać odpowiednie służby. Na razie nie podano oficjalnych przyczyn zdarzenia.

Miasto Olsztyn publikuje szokujący wpis. Tak wyglądają mieszkania komunalne po lokatorach!



W Olsztynie, podobnie jak w innych polskich miastach, mieszkania komunalne są ważnym elementem polityki mieszkaniowej. Przeznaczone są dla osób, które z różnych powodów nie są w stanie zapewnić sobie dachu nad głową na wolnym rynku. Ich przydział odbywa się na ściśle określonych zasadach.

Kto może otrzymać mieszkanie komunalne w Olsztynie

Mieszkania komunalne to lokale należące do miasta, które wynajmowane są mieszkańcom w trudnej sytuacji życiowej i materialnej. Nie są one sprzedawane, lecz oddawane w najem – często na czas nieokreślony, ale z obowiązkiem regularnego opłacania czynszu i dbania o lokal. W odróżnieniu od mieszkań socjalnych, standard mieszkań komunalnych jest wyższy. Zwykle są to lokale z pełnym zapleczem sanitarnym i kuchennym, które nadają się do zamieszkania bez generalnego remontu.

W Olsztynie prawo do ubiegania się o mieszkanie komunalne mają osoby, które:

- mieszkają w Olsztynie i są tu zameldowane,
- nie posiadają innego mieszkania lub domu,

- znajdują się w trudnej sytuacji finansowej – dochód na osobę w rodzinie nie może przekraczać określonego w uchwale Rady Miasta progu,
- spełniają dodatkowe kryteria, takie jak np. złe warunki obecnego lokalu (zbyt mały metraż, brak łazienki), orzeczona niepełnosprawność czy konieczność opuszczenia mieszkania po eksmisji.

Wnioski o mieszkania komunalne rozpatruje specjalna komisja mieszkaniowa działająca przy Urzędzie Miasta Olsztyna. Listy osób zakwalifikowanych publikowane są raz w roku.

Jakie mieszkania komunalne są w Olsztynie

W zasobach miasta Olsztyna znajduje się kilka tysięcy lokali komunalnych, rozlokowanych w różnych

dzielnicach. Są to mieszkania w kamienicach, blokach i budynkach wielorodzinnych należących do gminy. Część z nich to lokale wyremontowane, które nadają się do natychmiastowego zamieszkania. Inne wymagają modernizacji.

Władze Olsztyna przyznają, że to właśnie remonty są jednym z największych obciążeń budżetu mieszkaniowego. Lokale wracające po latach od najemców bywają w bardzo złym stanie technicznym, co generuje dodatkowe koszty.

Robert Szewczyk komentuje problem mieszkań komunalnych w Olsztynie

Głos w sprawie mieszkań komunalnych zabrał także prezydent Olsztyna Robert Szewczyk. W mediach społecznościowych zamieścił wpis, w którym podkreślił, jak dużym obciążeniem dla miasta bywają remonty lokali zwracanych po latach przez najemców.

„Zobaczcie, na co idą nasze pieniądze: Twoje, moje, nasze. Tak wyglądają niektóre mieszkania komunalne, kiedy wracają do miasta. Zamiast lokalu, do którego można od razu się wprowadzić, zostaje ogrom pracy i kosztów, żeby doprowadzić je do normalnego stanu. I tak, właśnie na to idą podatki. To przykra i frustrująca codzienność naszej pracy, bo te środki

mogłyby trafić na zupełnie inne potrzeby miasta... W przyszłym tygodniu pokażemy materiał, który najlepiej oddaje tę różnicę. „Przed” i „po” naprawdę otwiera oczy” – napisał prezydent.

Na opublikowanych przez miasto zdjęciach widać mieszkania w opłakanym stanie – zniszczone ściany, zerwany tynk, porzucone i zdewastowane sprzęty. Niektóre lokale przypominają bardziej rudery niż miejsce, w którym jeszcze niedawno mieszkali ludzie.

Ogromne zadłużenie mieszkań komunalnych w Olsztynie

W Olsztynie problemem pozostaje także ogromne zadłużenie mieszkań komunalnych. Według danych z 2023 roku, z blisko 3,8 tysiąca lokali aż ponad 3,2 tysiąca ma zaległości czynszowe – to około 86 procent zasobu. Łączna kwota długu przekroczyła wtedy 76 milionów złotych, z czego około 48 milionów stanowił kapitał podstawowy, a reszta to odsetki i koszty postępowania. Rekordowe zadłużenie jednego mieszkania na koniec września 2023 roku sięgało ponad 413 tysięcy złotych. Tak wysoki poziom zaległości obciąża budżet miasta i dodatkowo utrudnia utrzymanie oraz remontowanie mieszkań komunalnych.

źródło: UM Olsztyn, fot. UM Olsztyn

Droga wojewódzka miała zamienić się na pas startowy myśliwców. Wydano nowy komunikat



fot. wicroswiecim.wp.mil.pl. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Na Mazurach miało się odbyć jedno z najbardziej widowiskowych wydarzeń wojskowych roku. Droga wojewódzka nr 604 między Nidzicą a Wielbarkiem miała zamienić się w pas startowy dla wojskowych samolotów i śmigłowców. Kierowcy spodziewali się długich objazdów i całkowitego zamknięcia trasy. Ostatecznie plany zostały jednak zmienione.

Droga wojewódzka zamieni się w pas startowy dla myśliwców

Pierwotnie Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie informował, że od 15 do 28 września odcinek trasy pomiędzy Nidzicą a Wielbarkiem zostanie całkowicie wyłączony z użytkowania. Miało to być związane z ćwiczeniami lotniczymi na Drogowym Odcinku Lotniskowym, czyli specjalnie przygotowanym fragmencie drogi, który w razie potrzeby może pełnić funkcję pasa startowego dla myśliwców i śmigłowców.

Według zapowiedzi, kierowcy mieli napotkać blokady wjazdu zarówno od strony Nidzicy, jak i Wielbarka, a ruch miał zostać skierowany objazdami przez Jedwabno. Teraz jednak wszystkie wcześniejsze plany straciły aktualność. Droga nr 604 pozostanie w pełni przejezdna i nie zostanie zamknięta.

Ćwiczenia wojskowe odwołane decyzją Sztabu Generalnego

Do zmiany planów doszło na szczeblu centralnym. Decyzją szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego ćwiczenia na DOL-u pomiędzy Nidzicą a Wielbarkiem nie odbędą się w takiej formie, jak wcześniej zapowiadano, potwierdził tę informację Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie. W związku z tym zrezygnowano z zamknięcia drogi i utrudnień dla kierowców.

Jeszcze kilka tygodni temu zapowiadano powtórkę scenariusza z ubiegłego roku, kiedy na oczach mieszkańców i turystów wojskowe maszyny startowały i lądowały na mazurskim asfalcie. Manewry przyciągnęły wówczas uwagę całego kraju i stały się medialnym wydarzeniem. Tym razem jednak widowisko się nie powtórzy, a droga pozostanie w normalnym użytkowaniu cywilnym.

Policjant dwukrotnie w ciągu jednego dnia zatrzymał tego samego kierowcę BMW



Policjant z Komisariatu Policji w Olsztynku w ciągu jednego dnia dwukrotnie zatrzymał 29-letniego mężczyznę, który prowadził samochód pod wpływem alkoholu i mimo sądowego zakazu. Do zdarzenia doszło w środę, 10 września 2025 roku.

Pierwsze zatrzymanie - 1,5 promila alkoholu

Popołudniu policjanci z Olsztynka zatrzymali do kontroli 29-letniego kierowcę BMW. Badanie alkomatem wykazało u niego 1,5 promila alkoholu w organizmie. Dodatkowo okazało się, że mężczyzna miał aktywny sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

Po wykonaniu czynności procesowych funkcjonariusze zwolnili zatrzymanego do domu. Pojazd został przekazany w ręce osoby określonej jako „godna zaufania”, czyli partnerki kierowcy.

Druga interwencja - po służbie

Czynności związane z nietrzeźwym kierowcą prowadził sierż. Patryk Jastrzębowski. Po zakończonej służbie, wracając do domu, zauważył na ulicach Olsztynka to samo BMW. Za kierownicą siedział ponownie 29-latek, którego kilka godzin wcześniej kontrolował. Policjant podjął samodzielną interwencję i zatrzymał mężczyznę po raz drugi. Tym razem badanie wykazało ponad 1 promil alkoholu.

Noc w policyjnej celi i zarzuty

29-latek trafił do policyjnej celi. Następnego dnia

usłyszał zarzuty dwukrotnego prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości oraz złamania zakazu sądowego.

Odpowie także partnerka kierowcy

Policjanci sporządzą również wniosek o ukaranie 32-

letniej partnerki mężczyzny, która zobowiązała się zabezpieczyć BMW, a mimo to ponownie udostępniła je nietrzeźwemu kierowcy. Kobieta odpowie przed sądem za wykroczenie. Grozi jej kara grzywny do 5 tysięcy złotych.

źródło: KMP Olsztyn

Przy wszystkich w sklepie tysy mężczyzną wziął sprzęt w swoją rękę. Teraz szuka go policja



Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie poszukują mężczyzny, który w jednym ze sklepów z elektroniką ukradł peryferia komputerowe o wartości bliskiej 1000 zł. Funkcjonariusze zdecydowali się na publikację jego wizerunku, licząc na pomoc mieszkańców w identyfikacji sprawcy.

Kradzież uchwycona na monitoringu

Sprawą zajmują się policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu. Jak ustalono, mężczyzna wszedł do sklepu, zabrał z półki urządzenia komputerowe, schował je do plecaka, a następnie opuścił lokal, nie płacąc za towar.

Śledczy zabezpieczyli nagranie z monitoringu, na którym widać całą sytuację oraz wizerunek osoby podejrzewanej o kradzież.

Policja prosi o pomoc w identyfikacji

Osoby, które rozpoznają mężczyznę z nagrania lub mogą posiadać jakiekolwiek informacje na temat jego tożsamości, proszone są o kontakt z Komendą Miejską Policji w Olsztynie. Informacje można przekazać:

- telefonicznie pod numerami 47 731 34 94 lub 47 731 34 24,
- mailowo na adres: naczelnik.ppm@olsztyn.ol.policja.gov.pl.

Kierowcy w Olsztynie muszą uzbroić się w cierpliwość. Kolejne ulice w przebudowie



Prace drogowe w Olsztynie i jego okolicach wchodzą w kolejne etapy. Jak poinformowało Radio Olsztyn, część robót przebiega szybciej niż zakładano, ale w samym mieście kierowców czekają nowe utrudnienia.

Szybsze tempo prac na trasie w kierunku Warszawy

Na drodze wojewódzkiej nr 527, między granicą Olsztyna a węzłem obwodnicy, trwa przebudowa trasy wyjazdowej w stronę Warszawy. Odcinek jest całkowicie zamknięty, ale część prac udało się wykonać wcześniej niż planowano. Jak wyjaśnił w rozmowie z Radiem Olsztyn Władysław Łukaszuk, wicedyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Olsztynie, zrealizowano już m.in. ciąg pieszo-rowerowy, pas rozdzielający między jezdniami oraz obsiano przeciwniebiegi.

Zakończono również budowę kanalizacji deszczowej. Dzięki temu istnieje szansa, że jeszcze w tym roku możliwy będzie przejazd z Olsztyna do Bartąga przez ulicę Nad Łyną. Oddanie do użytku jednej jezdni nowej trasy w kierunku węzła Olsztyn-Południe przewidziano na przyszły rok, natomiast cała inwestycja ma potrwać dwa lata.

Utrudnienia na ulicy Bałtyckiej dobiegają końca

Zmiany dotyczą również ul. Bałtyckiej, gdzie w rejonie skrzyżowania z ul. Kawki prowadzona jest modernizacja kanalizacji. Jak poinformował Radio Olsztyn Patryk Pulikowski z Urzędu Miasta Olsztyna, prace wkrótce wejdą w końcowy etap i rozpoczną się roboty związane z układaniem asfaltu. Jeśli pogoda będzie sprzyjać, w ciągu kilkunastu dni ruch zostanie tam w pełni przywrócony.

Końca dobiegają także roboty przy ul. Janowicza oraz na skrzyżowaniu z ulicami Mroza i Flisa – mają zakończyć się w najbliższym tygodniu.

Nowe prace na Alejach Sybiraków

Nowe utrudnienia pojawią się natomiast na Alejach Sybiraków. Jak poinformował Radio Olsztyn Michał Koronowski z Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie, planowana jest wymiana nawierzchni na odcinku od ul. Jagiellońskiej do ul. Rataja. Prace

obejmą również część trasy od skrzyżowania z Aleją Wojska Polskiego w stronę dawnego szpitala kolejowego.

Remont ma rozpocząć się w październiku. Na razie nie

podano dokładnej daty ani przewidywanego terminu zakończenia robót, jednak wiadomo, że kierowców czekają spore utrudnienia w jednym z newralgicznych punktów Olsztyna.

źródło: Radio Olsztyn

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	255/2025
Data wydania	12 września 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.